

UZASADNIENIE

7 marca 2014r. B. M. wniósł o zasądzenie od (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. odszkodowania w wysokości 180'000,00 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 160'000,00 zł od 27 lipca 2012r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 10'000,00 zł od 9 października 2012r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 10'000,00 zł od 15 lutego 2014r. do dnia zapłaty,

oraz kosztów procesu według norm.

Pozwany, któremu doręczono odpis pozwu 1 kwietnia 2014r. (k 147) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm.

Stan faktyczny:

(...) S.A. z siedzibą w W. to spółka funkcjonująca jako pośrednik finansowy i ubezpieczeniowy w ramach Grupy (...), będąca m.in. agentem pozwanego ubezpieczyciela (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

/ niesporne /

(...) Usługi (...) jako podmiot posiadający status agenta w swojej działalności współpracuje z osobami fizycznymi, będącymi formalnie autonomicznymi przedsiębiorcami, określanymi mianem osób wykonujących czynności agencyjne. W tym celu zawierane są z nimi cywilnoprawne umowy o współpracę. Jednym z takich współpracowników był M. G. (1).

/ niesporne /

Na podstawie umowy o współpracę z dnia 21 lutego 2008 roku zawartej z poprzednikiem prawnym (...) S.A. z siedzibą w W. - (...) S.A., M. G. (1) był osobą wykonującą czynności agencyjne, akwizycyjne i pośrednictwa finansowego na rzecz spółek Grupy (...), w tym (...) S.A. M. G. (1), jako przedstawiciel ubezpieczeniowo-finansowy sam prowadził działalność gospodarczą i był obowiązany samodzielnie rozliczać wszelkie zobowiązania publicznoprawne. Umowa mogła zostać rozwiązana przez spółkę bez zachowania terminów wypowiedzenia m.in. w przypadku niedochowania przez przedstawiciela należytej staranności w wykonywaniu czynności i nieprzestrzegania norm Kodeksu Etycznego Spółki. Umowa wygasła ze skutkiem natychmiastowym również w przypadku skazania przedstawiciela prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo umyślne.

Stosownie do treści § 2 ust. 3 załącznika nr I do umowy M. G. (1) był obowiązany do sporządzenia wniosków o ubezpieczenie, przekazywania spółce dokumentów dostarczonych przez klientów w celu dokonania oceny ryzyka ubezpieczonego oraz do niezwłocznego przekazania składki pobranej od klienta.

Zgodnie z § 1 ust. 2 załącznika I do umowy M. G. (1) był zobowiązany m.in. do:

- oferowania produktów ubezpieczeniowych towarzystwa,
- przeprowadzania rozmów handlowych z potencjalnymi klientami zainteresowanymi ofertą towarzystwa,
- sporządzania wniosków o ubezpieczenie, przekazywania spółce dokumentów dostarczonych przez klientów w celu dokonania oceny ryzyka ubezpieczeniowego oraz do niezwłocznego przekazania składki pobranej od klienta,

- obsługi zawartych umów ubezpieczenia zgodnie z ustalonymi przez spółkę lub towarzystwo procedurami,
- dokonywania wszelkich czynności niezbędnych do wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych przez towarzystwo, w szczególności poprzez pomoc osobom uprawnionym przy wypełnieniu i gromadzeniu niezbędnych dokumentów oraz przekazywania do centrali towarzystwa, a także przekazywania osobom uprawnionym należnych świadczeń zgodnie z zasadami ustalonymi przez towarzystwo,
- wykonywania innych czynności związanych z działalnością towarzystwa na zlecenie spółki.

/ k 56-117 umowa o współpracę wraz z załącznikami /

Na podstawie § 1 ust. 1, 2, 7, 9-11, 13 i 15 załącznika A do umowy, M. G. (1) był obowiązany m.in. do:

- posługiwania się wyłącznie dokumentami, drukami, materiałami reklamowymi i informacyjnymi dostarczonymi lub zaakceptowanymi przez spółkę;
- przestrzegania: regulaminu sprzedaży, procedur, instrukcji, wytycznych i innych dokumentów związanych z wykonywaniem czynności agencyjnych, akwizycyjnych lub pośrednictwa finansowego, a wydanych przez spółkę oraz do przestrzegania zasad wynikających z Kodeksu Etycznego Spółki i wypełniania „norm produkcyjnych i jakościowych” określonych przez spółkę; dokumenty, o których mowa miały być przekazywane do wiadomości przedstawiciela w drodze ogłoszenia, w sposób zwyczajowo przyjęty w jego oddziale i dla swojej ważności nie wymagały pisemnego potwierdzenia ze strony przedstawiciela;
- wypełniania kryteriów i założeń spółki dotyczących sprzedaży i obsługi klientów;
- realizowania aktywności zgodnie z obowiązującym wzorcowym cyklem sprzedaży podanym do wiadomości przez spółkę;
- udziału w szkoleniach organizowanych przez spółkę oraz doskonalenia swoich umiejętności w zakresie świadczonych usług w ramach umowy o współpracę;
- wykonywania innych czynności określonych przez spółkę, jeżeli to będzie konieczne przy obsłudze klienta lub będzie miało na celu zapewnienie należytego wykonywania czynności określonych umową;
- przedstawiania kierownikowi zespołu, który sprawuje nadzór nad prawidłowym wykonywaniem czynności przez przedstawiciela, okresowych raportów zgodnie z instrukcjami i wytycznymi spółki;
- realizowania zadań wyznaczonych przez kierownika zespołu.

/ k 82-83 - załącznik A do umowy współpracy /

Stosownie do załącznika III do umowy o współpracę, M. G. (1) zobowiązał się także do wykonywania w imieniu spółki i na rzecz Funduszy Inwestycyjnych (...) czynności pośrednictwa finansowego polegających na pośredniczeniu przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa funduszy, w tym pośredniczeniu przy zbywaniu i odkupywaniu jednostek uczestnictwa w ramach programu systematycznego inwestowania. W tym celu M. G. (1) zostało udzielone odrębne pełnomocnictwo. M. G. (1) był obowiązany m.in. do przyjmowania dyspozycji o otwarciu rejestru uczestników funduszy i wszelkich innych zleceń dotyczących jednostek uczestnictwa, jednakże nie mógł przyjmować w żadnej sytuacji, w tym również w charakterze pełnomocnika uczestnika funduszu, wpłat na nabycie jednostek uczestnictwa.

/ k 84-86 - załącznik III do umowy współpracy /

Upoważnienie M. G. (1) obejmowało wykonywanie czynności agencyjnych w imieniu (...) S.A., wykonującej pośrednictwo ubezpieczeniowe na rzecz Towarzystwa (...) S.A.

M. G. (1) dysponował także pełnomocnictwem do pośredniczenia przy zawieraniu i wykonywaniu w imieniu (...) S.A. umów o prowadzenie indywidualnych kont emerytalnych zawieranych z następującymi funduszami inwestycyjnymi:

- (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Akcji,
- (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Zrównoważony,
- (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Stabilnego Wzrostu Emerytura (...),
- (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty Obligacji.

Zgodnie z przepisami o funduszach inwestycyjnych pełnomocnik nie mógł przyjmować wpłat na nabycie jednostek uczestnictwa lub otrzymywać i przekazywać wypłat z tytułu ich odkupienia.

/ k 81- upoważnienie, k 87 -pełnomocnictwo /

Ubiegając się o możliwość współpracy z (...) S.A., M. G. (1) złożył oświadczenie, że nie był dotychczas karany sędownie oraz przedstawił informacje z Krajowego Rejestru Karnego, z którego wynikało, że nie figuruje w kartotece osób pozbawionych wolności oraz poszukiwanych listem gończym.

/ k 118 - oświadczenie, k 119 - informacja z KRK /

M. G. (1) zdał z wynikiem pozytywnym egzamin dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych.

/ k 187 – zaświadczenie /

W okresie współpracy z (...) Usługi (...) był ujawniony w ewidencji działalności gospodarczej, jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...).

/ k 186 - wydruk z CEIDG /

Nadzór nad wykonywaniem czynności przez M. G. (1) sprawował menedżer sprzedaży T. W.. Monitorował on aktywność przedstawiciela w terenie poprzez analizę raportów, które składał przedstawiciel, sprawdzał dostarczoną przez niego dokumentację, kontaktował się z klientami. Podczas rozmowy z klientem menedżer weryfikował dokumentację, upewniał się, czy klient otrzymał wszystkie dokumenty, ogólne warunki, kserokopie wniosków i analizy potrzeb. Menadżer sprawdzał także, w jaki sposób przedstawiciel egzekwuje zapłatę składek, jeździł z przedstawicielem do klienta. Menadżer nie miał natomiast możliwość wydawania wiążących poleceń przedstawicielom.

M. G. (1), podobnie jak inni przedstawiciele współpracujący z (...) Usługi (...), mógł korzystać z biura oddziału (...) S.A. przy ul. (...) w Ł., gdzie znajdują się pokoje przeznaczone do spotkań z klientami. Żaden z przedstawicieli nie ma tam swojego gabinetu, mogą oni korzystać naprzemiennie z dostępnych w danym czasie pokoi.

Wpłaty klientów przyjmowano na kwitariusz, który stanowił druk ścisłego zarachowania. Służyły do potwierdzenia pobrania pierwszej składki na umowę ubezpieczenia. Przedstawiciel przy spisywaniu wniosku wypisywał na kwitariuszu pierwszą składkę, a klient miał do wyboru albo przekazać tę składkę gotówką albo przelewem. Przedstawiciel mógł pobrać od klienta 5.000 zł na jeden kwitariusz.

Druki z logo (...) do składania wniosków nie są drukami ścisłego zarachowania, mają one numery seryjne. Ich dystrybucja odbywała się w zależności od potrzeb przedstawicieli. Druki te nie są kwitowane, ich wydaniem zajmuje się sekretarka. Jeżeli przedstawiciel zgłasza zapotrzebowanie, druki są mu wydawane.

M. G. (1) był przedstawicielem o wysokim wskaźniku sprzedaży. T. W. oceniał jego pracę pozytywnie, nie miał zastrzeżeń do wykonywanych przez niego czynności, jako przedstawiciela.

/ k 278- zeznania świadka M. P., k 278 - zeznania świadka M. G. (1), k 278 – zeznania świadka J. P., k 278 – zeznania świadka G. O., k 278 – zeznania świadka T. /

W trakcie współpracy M. G. (1) z (...) Usługi (...) w 2010 roku ujawnione zostały braki w kwitariuszach, wskazujące na to, że przedstawiciel z nich się nie rozliczył. G. O. zarządziła kontrolę i rozmawiała z przedstawicielem. M. G. (1) nie potrafił powyższej sytuacji wytłumaczyć. Menadżer sprzedaży T. W. i dyrektor oddziału G. O. skontaktowali się z klientami, wobec których różne kopie kwitariuszy pozostały u M. G. (1), a w przypadku podpisanego wniosku powinny znajdować się w centrali. Klienci nie potwierdzili dokonania wpłat agentowi i faktu zawarcia jakichkolwiek umów. W związku z nierozliczeniem się z druków kwitariuszy M. G. (1) został ukarany na piśmie przez dyrektora regionalnego z uwagi na nieprzestrzeganie procedur.

/ k 278 – zeznania świadka G. O. /

Wśród produktów oferowanych przez stronę pozwaną były między innymi umowy ubezpieczenia pod nazwą Program (...)

/ niesporne /

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia na Życie z Funduszem Kapitałowym ze Składką Jednorazową „Program (...)”, przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego. Zakres ubezpieczenia obejmuje śmierć ubezpieczonego w trakcie trwania umowy ubezpieczenia.

Umowę ubezpieczenia zawiera się na podstawie pisemnego wniosku ubezpieczającego złożonego na formularzu ubezpieczyciela (wniosek o ubezpieczenie). Do zawarcia umowy ubezpieczenia niezbędne jest:

- a) przyjęcie przez przedstawiciela podpisanego przez ubezpieczającego wniosku o ubezpieczenie,
- b) opłacenie przez ubezpieczającego składki podstawowej w wysokości nie mniejszej niż minimalna wysokość składki podstawowej wskazana w tabeli limitów i opłat.

Umowę ubezpieczenia uważa się za zawartą w dniu opłacenia składki podstawowej.

Ubezpieczający ma do dyspozycji fundusze różniące się rodzajem lokat, a tym samym oczekiwanym zyskiem oraz ryzykiem inwestycyjnym.

Długofalowym celem funduszu jest wzrost wartości aktywów poprzez inwestowanie środków w określone dla danego funduszu kategorie lokat.

Ubezpieczyciel ma prawo do podzielenia lub połączenia jednostek uczestnictwa, powodując powiększenie lub zmniejszenie ich liczby oraz odpowiednio ich wartości, przy czym operacja ta nie wpływa na całkowitą wartość funduszu.

/ k 180 – 185 – ogólne warunki umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym ze składką jednorazową „Program (...)/

Wniosek o zawarcie umowy składany jest przez przedstawiciela w oddziale (...) S.A., a następnie przesyłany do centrali w W.. Jeżeli wszystkie informacje we wniosku są kompletne, wpłacana jest składka i wówczas dochodzi do zawarcia umowy, co zostaje potwierdzone polisą, która dla ubezpieczonego jest dowodem zawarcia umowy. Polisa przekazywana jest za pośrednictwem przedstawiciela ubezpieczeniowo – finansowego lub pocztą. Składka wpłacona musi być na rachunek bankowy wskazany we wniosku i jest to rachunek (...) Towarzystwa (...). Przedstawiciel nie ma prawa zmieniać rachunku bankowego do wpłat składek, ani wskazywać innego; nie pośredniczy też w przekazywaniu składki na rachunek docelowy, np. poprzez przyjmowanie jej na własny rachunek, a następnie przekazanie na

rachunek (...) Towarzystwo (...). Na każdym wniosku o ubezpieczenie widnieje inny numer rachunku – ostatnie 8 cyfr ulega zmianie. Do końca 2010 roku agent mógł pobrać tylko pierwszą składkę.

/ k 278 - zeznania świadka J. P. /

W marcu 2007r. B. M. wykupił w (...) Towarzystwo (...) S.A. polisę o nazwie S. (...) przy okazji wyboru przez powoda Otwartego Funduszu Kapitałowego (...) w ramach tzw. drugiego filaru emerytalnego. Strategia L. była ubezpieczeniem w ramach trzeciego filaru emerytalnego. Od marca 2009r. M. G. (1) wykonywał wszystkie czynności związane z obsługą tej polisy. Od tego czasu powód spotykał się z M. G. (1) co roku albo w miejscu swojej pracy, albo w siedzibie (...) S.A. przy ul. (...).

/ k 278 – zeznania świadka M. G. (1), k 278 – zeznania powoda /

W marcu 2012r. B. M. podjął w rozmowach z M. G. (1) temat możliwości zainwestowania swoich oszczędności.

/ k 278 – zeznania powoda /

M. G. (1) zaproponował powodowi zainwestowanie pieniędzy w krótkoterminową lokatę o wyjątkowo korzystnym oprocentowaniu, którą przedstawił jako ofertę (...) bez określenia, o którą spółkę chodzi. W istocie rzeczy M. G. (1) zaoferował powodowi wymyślony przez siebie produkt, który nie był oferowany przez żadną z firm działających pod szyldem (...). Miał on polegać na ulokowaniu przez powoda pieniędzy na okres sześciu miesięcy z oprocentowaniem 18% w skali pół roku. Rozmowa na ten temat była bardzo krótka. M. G. (1) nie przedstawiał powodowi żadnych warunków ogólnych umowy, ani folderów dotyczących proponowanej inwestycji, ponieważ takich nie było. B. M. stwierdził początkowo, że nie jest zainteresowany propozycją ponieważ nie dysponował w tym momencie wolnymi środkami. M. G. (1) ponowił swoją propozycję po kilku miesiącach i wówczas powód wyraził na nią zgodę.

/ k 278 – zeznania świadka M. G. (1) /

Aby uwiarygodnić swoją ofertę M. G. (1) posłużył się drukiem firmowym (...) Towarzystwo (...), stosowanym dla przyjęcia wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia „Program (...)”. 27 lipca 2012r. dokument ten został wypełniony przez M. G. (1) w obecności B. M., który jedynie pobieżnie zapoznał się z tymi jego fragmentami, które były wydrukowane. W treści dokumentu wpisana została deklarowana wysokość składki podstawowej w kwocie 160'000,00 zł. Poniżej wydrukowany był powiększoną i pogrubioną czcionką numer rachunku, na który miała zostać wpłacona ta kwota. Był to rachunek (...) Towarzystwa (...). W dalszej części dokumentu znalazło się oświadczenie ubezpieczającego, że otrzymał kopie ogólnych warunków umowy, tabeli limitów i opłat oraz wykaz ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych i regulamin lokowania środków. W rzeczywistości powód nie otrzymał takich dokumentów i nie domagał się ich, działając w pełnym zaufaniu do M. G. (1). Dokument podpisali: B. M. jako ubezpieczony oraz M. G. (1) jako przedstawiciel.

/ k 40-41 – druk wniosku, k 278 – zeznania świadka M. G. (1), k 278 – zeznania powoda /

Podpisany dokument nie zawierał w swej treści zasad, na jakich miały zostać ulokowane pieniądze powoda poza stwierdzeniem, że całość składki podstawowej miała być alokowana do (...) Portfel (...) Wzrostowy. W szczególności, nie wynika z niego jaki zysk miał mieć B. M. z dokonanej lokaty. Z treści dokumentu nie wynika także, iż doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy.

/ k 40-41 – druk wniosku /

B. M. otrzymał jedynie podpisany przez siebie 27 lipca 2012r. druk wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, jako jedyny dowód zawarcia umowy.

/ k 278 – zeznania powoda /

Jeszcze tego samego dnia M. G. (1) przesłał powodowi dwa maile – w pierwszym wskazał numer rachunku, na który miała zostać dokonana wpłata 160'000,00 zł; był to numer inny, niż wskazany w druku wniosku podpisanego wcześniej; w drugim wskazano nazwę i adres odbiorcy – (...) S.A. oraz tytuł wpłaty – „Umowa (...) B. M.”.

/ k 29, 30 – korespondencja elektroniczna, k 278 – zeznania świadka M. G. (1), k 278 – zeznania powoda /

W rzeczywistości rachunek wskazany w mailu należał do M. G. (1), zaś „umowa (...)” była fikcyjną nazwą umowy wymyślonej przez M. G. (1) i zaproponowanej powodowi, jako korzystna inwestycja.

/ k 278 – zeznania świadka M. G. (1) /

Tego samego dnia B. M. dokonał przelewu (...)’000,00 zł na rachunek wskazany mu przez M. G. (1) w korespondencji elektronicznej.

/ k 31 – dowód przelewu /

Obaj mężczyźni spotkali się jeszcze kilkakrotnie w sprawie przedmiotowej inwestycji. Podczas spotkania w październiku 2012r. M. G. (1) zaproponował B. M. wpłatę kolejnych 10'000,00 zł, co miało zwiększyć zysk powoda. Na tę okoliczność wypełniony został kolejny dokument firmowy zatytułowany „Dyspozycja/ (...) S.A.” stosowany przy jednostkach uczestnictwa w funduszach kapitałowych.

/ k 37-39 – druk dyspozycji/zlecenia, k 278 – zeznania świadka M. G. (1), k 278 – zeznania B. M. /

B. M. wpłacił 10'000,00 zł na ten sam rachunek bankowy, który w lipcu wskazał mu mailowo M. G. (1).

/ k 32 – dowód przelewu /

Kolejną wpłatę w wysokości 10'000,00 zł na ten sam rachunek powód wykonał 15 lutego 2013r. wyłącznie na podstawie ustnych uzgodnień z M. G. (1).

/ k 33 – dowód wpłaty, k 278 – zeznania powoda /

Wniosek wypełniony 27 lipca 2012r. i podpisany przez B. M. nie został zarejestrowany u pozwanego, ponieważ M. G. (1) nie nadał mu formalnego biegu.

/ k 278 – zeznania świadka M. G. (1), k 278 – zeznania świadka J. P. /

W 2012r. nie istniał produkt oferowany przez spółki z grupy (...), który zapewniałby kilkunastoprocentowy zysk w ciągu sześciu miesięcy.

/ k 278 – zeznania świadka M. G. (1), k 278 – zeznania świadka J. P., k 278 – zeznania świadka G. O., k 278 – zeznania świadka T. W. /

Żadna z wpłat dokonanych przez B. M. nie trafiła nigdy na konto (...) Towarzystwo (...) S.A. w W., ani innego podmiotu funkcjonującego w ramach grupy (...).

/ niesporne /

Po ujawnieniu działań M. G. (1) w stosunku do powoda i innych klientów, umowa o współpracę została przez pozwanego rozwiązana w dniu 8 kwietnia 2013 roku ze skutkiem natychmiastowym.

/ niesporne /

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. wynika z art. 11 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.).

Zgodnie z art. 2 ust. 1 i 2 tej ustawy pośrednictwo ubezpieczeniowe polega na wykonywaniu przez pośrednika za wynagrodzeniem czynności faktycznych lub czynności prawnych związanych z zawieraniem lub wykonywaniem umów ubezpieczenia. Pośrednictwo ubezpieczeniowe jest wykonywane wyłącznie przez agentów ubezpieczeniowych lub brokerów ubezpieczeniowych, z zastrzeżeniem wyjątków, które nie dotyczą tej sprawy.

Pośrednik ubezpieczeniowy, zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy, wykonuje czynności w imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń, zwane dalej „czynnościami agencyjnymi”, polegające na: pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia, zawieraniu umów ubezpieczenia oraz uczestniczeniu w administrowaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia, także w sprawach o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych (działalność agencyjna). Przedmiotowe czynności nie są tożsame z wykonywaniem umowy agencji w rozumieniu art. 758 i n. k.c. Umowa o pośrednictwo stanowi bowiem umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., nie jest natomiast umową agencji, która wiąże ubezpieczyciela i agenta ubezpieczeniowego.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy, agentem ubezpieczeniowym jest przedsiębiorca wykonujący działalność agencyjną na podstawie umowy agencyjnej zawartej z zakładem ubezpieczeń i wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych. W niniejszej sprawie (...) S.A. jest pośrednikiem finansowym i ubezpieczeniowym, występuje i funkcjonuje w obrocie, jako agent ubezpieczeniowy innej spółki z grupy (...), czyli (...) Towarzystwa (...) S.A. (ubezpieczyciela). Umowa agencji wiąże pozwanego ubezpieczyciela (...) S.A. z agentem, tj. (...) S.A. W relacji pomiędzy tymi podmiotami art. 11 ustawy rozstrzyga o zasadzie ponoszenia odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń za szkody wyrządzone przez agenta w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych na jego rzecz, wyłączając zastosowanie art. 429 k.c. Oznacza to, że w tym przypadku nie przewiduje się zwolnienia od odpowiedzialności w oparciu o przesłanki określone w art. 429 k.c., a zasadą odpowiedzialności jest zasada ryzyka, zaś zakład ubezpieczeń nie może się z niej zwolnić wykazując brak winy w wyborze agenta.

Warunkiem powstania obowiązku zakładu ubezpieczeń naprawienia szkody na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym jest wykazanie istnienia trzech przesłanek, mianowicie: szkody, faktu, który spowodował tę szkodę oraz związku przyczynowego między szkodą a faktem. Szkada warunkuje odpowiedzialność zakładu jedynie wówczas, gdy agent wyrządził ją w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009, sygn. akt II CSK 112/09).

Osoba trzecia wykonująca czynności agencyjne działa w imieniu agenta, a nie ubezpieczyciela (E. Kowalewski, T. Sangowski, Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz, Warszawa 2004, s. 414 i n.).

W tej sytuacji kluczowym jest ustalenie, czy istnieje podstawa do przypisania odpowiedzialności za szkodę, której doznał powód pośrednikowi ubezpieczeniowemu, to jest spółce (...). Jeżeli bowiem pośrednik ponosić będzie odpowiedzialność za szkodę, czy to za czyn własny (art. 415 k.c.), czy – jak w rozpoznawanej sprawie – za czyn osoby trzeciej (art. 429 i 430 k.c.), to istnieć będzie również podstawa do przypisania odpowiedzialności towarzystwu ubezpieczeń, korzystającemu z usług takiego pośrednika.

Odpowiedzialność (...) S.A. z siedzibą w W. należy rozpatrywać na gruncie przepisów art. 429 k.c. i 430 k.c.

Podstawowa różnica w dyspozycji obu powołanych przepisów sprowadza się do ustalenia, czy pomiędzy osobą powierzającą czynności, a bezpośrednim sprawcą szkody istniała relacja kierownictwa, czyli relacja zwierzchnik – podwładny. Zgodnie bowiem z przepisem art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Natomiast zgodnie z art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną

przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności chyba, że nie ponosi winy w wyborze albo, że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Zwierzchnikiem jest zatem ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek.

Powierzający wykonanie czynności drugiemu poniesie odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 429 k.c., jeżeli spełnione są następujące przesłanki:

- 1) podmiot ten powierzył wykonanie czynności innej osobie, dokonując niewłaściwego wyboru (wina w wyborze),
- 2) poszkodowanemu została wyrządzona szkoda oraz
- 3) sprawcą szkody jest wykonawca czynności, który wyrządził szkodę, przy wykonywaniu powierzonych mu czynności.

Przepis ten przewiduje dwie okoliczności ekskulpacyjne: brak winy w wyborze albo powierzenie wykonania czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności

Zaś przesłankami odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 430 k.c. są:

- 1) wyrządzenie szkody osobie trzeciej przez podwładnego,
- 2) wina podwładnego i
- 3) wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonych mu czynności.

W tym przypadku odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego przypisana jest jego zwierzchnikowi, bowiem zakłada się, iż skoro ktoś powierza wykonanie czynności drugiemu i zachowuje możliwość kierowania zachowaniem tej osoby, powinien przyjąć na siebie obowiązek naprawienia szkody przez osobę tę zawinioną. Zwierzchnik odpowiada za wspomnianą szkodę na zasadzie ryzyka i inaczej niż w przypadku z art. 429 k.c. nie zwolni go od odpowiedzialności wykazanie braku winy w wyborze czy w wykonywaniu czynności kierowniczych, i jedyną okolicznością egzoneracyjną jest tylko brak winy osoby, której powierzył wykonanie czynności.

W opisanym stanie faktycznym brak jest wystarczających podstaw do uznania, iż w relacji (...) S.A. z M. G. (1) istniał stosunek podwładności. M. G. (1) współpracował z (...) Usługi (...), jako przedsiębiorca prowadzący ewidencjonowaną działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...), a z agentem łączyła go umowa o współpracy. Wskazać tu trzeba, iż generalnie stosunek zlecenia nie kreuje stosunku kierownictwa w rozumieniu art. 430 k.c. (por. wyrok SN z 28.06.2011, II PK 9/11). (...) Usługi (...) miał, co prawda, możliwość sprawowania kontroli i nadzoru nad działaniami M. G. (1), jednakże nie mógł mu wydawać wiążących poleceń, co przesądza o braku podlegania przez M. G. (1) jego kierownictwu. M. G. (1) obowiązywały określone procedury zawierania umów, ale jest to typowe dla wielu umów, w tym zlecenia czy agencji; nie tworzy to jednak stosunku kierownictwa. O podległości nie przesądza też uprawnienie strony (...) Usługi (...) do kontroli, czyli możliwość sprawdzenia i oceny pracy M. G. (1), skoro nie szły za tym uprawnienia do wydawania wiążących poleceń. M. G. (1) był samodzielny jako przedstawiciel pozwanego, działał na rynku jako odrębny od dającego zlecenie przedsiębiorca, choć działał na rzecz pozwanego.

Reasumując uznać należy, że w zakresie stosunku prawnego łączącego M. G. (1) z (...) Usługi (...) nie występowała zależność, którą można by określić mianem kierownictwa, czyli ścisłej podległości.

Konstatacja ta przesądza o tym, że podstawę odpowiedzialności spółki (...) rozpatrywać trzeba na gruncie art. 429 k.c. Przepis ten przewiduje – jak już powyżej wspomniano – dwie okoliczności ekskulpacyjne: brak winy w wyborze albo powierzenie wykonania czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Nie ulega wątpliwości, że M. G. (1), jako przedsiębiorca,

był osobą, która w zakresie swej działalności zawodowej trudniła się wykonywaniem powierzonych mu czynności. Pośrednictwo ubezpieczeniowe i finansowe było podstawowym przedmiotem prowadzone przez niego działalności. To przesądza o uwolnieniu od odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez M. G. (1) (...) Usługi (...), a co za tym idzie również (...) Towarzystwa (...) S.A.

Co więcej, aby przypisać stronie pozwanej odpowiedzialność konieczne byłoby wykazanie, że do wyrządzenia szkody doszło przy wykonywaniu czynności powierzonych M. G. (1). Odpowiedzialność powierzającego – bez względu na to, czy jej podstawą jest przepis art. 429 k.c., czy art. 430 k.c. – ograniczona jest wyłącznie do przypadków, gdy szkoda została wyrządzona przez sprawcę „przy wykonywaniu powierzonej mu czynności”. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o przypadki, gdy szkoda została wyrządzona bezprawnym zachowaniem wykonawcy, a nadto konieczne jest, aby istniał normalny związek przyczynowy między zachowaniem bezpośredniego sprawcy (wykonawcy czynności) a szkoda.

W judykaturze i literaturze od dawna poszukuje się właściwych kryteriów prawnych pozwalających odróżnić sytuację, w której podwładny wyrządza szkodę „przy wykonywaniu” powierzonej czynności, od sytuacji wyrządzenia szkody przez tego podwładnego jedynie „przy okazji” (przy sposobności) wykonania powierzonej czynności. Wypowiedzi w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego nie upoważniają z pewnością do kategoriycznego stwierdzenia, że w omawianym zakresie wypracowane zostały ogólne, powszechne akceptowane kryteria. Tego rodzaju ograniczenie zakresu odpowiedzialności powierzającego nie należy rozpatrywać w sposób uniwersalny, dokonywanie tego rodzaju ustaleń powinno przebiegać zawsze z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku.

Literalna wykładnia obu przepisów, zarówno art. 429 k.c., jak i art. 430 k.c., nie pozostawia wątpliwości, iż szkoda, za którą odpowiadać ma powierzający, wyrządzona musi być przy wykonywaniu tylko tych czynności, które zostały osobie trzeciej powierzone, a nie przy wykonywaniu innych czynności, w szczególności podobnych, do tych, które zostały powierzone. Zakres czynności powierzonych podwładnemu, czy też sprawcy szkody należy rozpatrywać ściśle, uwzględniając te czynności, które faktycznie zostały mu powierzone. Sformułowanie takiego kryterium przedmiotowego oznacza to, że konkretna czynność, przy której wyrządzona została szkoda musi mieścić się w zakresie czynności powierzonych. Przypisanie powierzającemu odpowiedzialności za czynności osoby trzeciej, które nie zostały jej powierzone byłoby sprzeczne z brzmieniem obu przepisów. Takie kryterium wielokrotnie, na przestrzeni lat, było formułowane w orzecznictwie sądowym. Przykładowo wskazać można tu wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 1137/13, zgodnie z którym odpowiedzialność za działanie osób podwładnych, przewidziana w art. 429, 430 oraz 474 k.c., obejmuje sytuacje, w których wykonywane czynności mieszczą się w zakresie czynności powierzonych takiej osobie, tylko w takim bowiem zakresie zachodzi aksjologiczna podstawa uzasadniająca rozciągnięcie winy podwładnych na osobę dłużnika, który przy ich pomocy wykonuje swoje zobowiązania, lub na sprawcę czynu niedozwolonego. Z tych samych przyczyn powołane przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej odpowiedzialności podmiotu korzystającego z pomocy osób podwładnych w sytuacji, gdy działania podjęte przez takie osoby nie pozostają w zakresie powierzonych czynności, albo gdy dotyczą działań, które zostały dokonane przy okazji, z wykorzystaniem sposobności oraz okoliczności sprzyjających dokonaniu we własnym imieniu oraz na swój własny rachunek działania stanowiącego przestępstwo, którego sprawstwo nie może zostać przypisane podmiotowi korzystającemu z pomocy sprawców kradzieży cudzego mienia, brak jest tym samym podstaw, aby w oparciu o wskazane wyżej przepisy taki podmiot został pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez podmiot poszkodowany. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 roku, sygn. akt I CKU 110/97 wskazano, że art. 120 § 1 k.p. stanowi, że w razie wyrządzenia szkody przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez pracownika osobie trzeciej nie obciąża zakładu pracy, gdy wyrządzenie tej szkody nastąpiło jedynie przy sposobności zatrudnienia w zakładzie pracy, tj. nie przy wykonywaniu powierzonych pracownikowi zadań w stosunku pracy. Z kolei w wyroku z dnia 19 czerwca 1975 roku w sprawie o sygn. akt V PRN 2/75 Sąd Najwyższy wskazał, że art. 120 § 1 k.p. nie ma zastosowania, gdy pracownik wyrządził szkodę osobie trzeciej nie przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, a jedynie przy sposobności wykonywania tych obowiązków. Także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1971

roku, sygn. akt III CRN 402/71 stwierdzono, że osoba trzecia musi działać w imieniu powierzającego w granicach umocowania do wykonania określonej czynności lub określonego rodzaju czynności.

W pewnych sytuacjach – głównie przy ogólnym bądź niejednoznacznym określeniu zakresu czynności powierzonych – zastosowanie sformułowanego kryterium przedmiotowego może być niewystarczające do oceny, czy dana czynność, przy której wyrządzono szkodę, została osobie trzeciej powierzona. Wówczas pomocne jest zastosowanie, również sformułowanego w orzecznictwie, kryterium teleologicznego: szkoda będzie wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności, jeżeli czynności te zdziałane są dla powierzającego i w jego interesie, jeżeli mają one na celu wykonanie powierzonych czynności. W szczególności przepis art. 430 k.c. kładzie nacisk na to, w czym interesie działał podwładny. Powierzenie wykonania czynności musi nastąpić na własny rachunek, a zatem podwładny działać musi dla przełożonego i w jego interesie. Przełożonym jest osoba, która czerpała korzyści z aktywności pracownika, powierzając mu wykonanie czynności na własny rachunek (tak A. Szpunar, glosa do wyroku SN z 17.6.1988 r., II CR 146/88, OSP 1991, Nr 9, poz. 226). Przyjmuje się, że powierzający ponosi odpowiedzialność za te zachowania wykonawcy, które funkcjonalnie wiążą się z wykonywaniem powierzonej czynności, zostały podjęte w celu jej wykonania. Zachowania niepozostające w funkcjonalnym powiązaniu z wykonywaniem powierzonej czynności określone są najczęściej jako dokonane „przy sposobności” lub „przy okazji” wykonywania czynności. Pozostają one w tak odległym związku z powierzeniem czynności, że nakładanie na powierzającego obowiązku naprawienia szkody pozostawałoby w sprzeczności z celami tej regulacji prawnej (por. wyrok SA w Białymstoku z 19.09.2013 r., I ACa 384/13).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić trzeba, iż czynności dokonywane przez M. G. (1) z powodem, które skutkowały powstaniem szkody, nie pozostawały w istocie w żadnym związku z czynnościami agencyjnymi, które M. G. (1) wykonywał na rzecz i w imieniu pozwanego.

M. G. (1) w oparciu o umowę o współpracę i załączniki był zobowiązany do oferowania produktów ubezpieczeniowych towarzystwa, przeprowadzania rozmów handlowych z potencjalnymi klientami zainteresowanymi ofertą towarzystwa, sporządzania wniosków o ubezpieczenie, przekazywania spółce dokumentów dostarczonych przez klientów w celu dokonania oceny ryzyka ubezpieczeniowego oraz do niezwłocznego przekazania składki pobranej od klienta. Nie miał powierzonych czynności zawierania umów, których ani (...) S.A., ani (...) Towarzystwo (...) nie posiadały w swojej ofercie, jak również nie miał uprawnień do przyjmowania pieniędzy od klientów.

W istocie rzeczy M. G. (1) nie oferował żadnego produktu dostępnego na rynku usług finansowych jako lokata, w szczególności produktu znajdującego się w ofercie (...) Towarzystwo (...). Co za tym idzie zawarcie umowy dotyczącej nieistniejącej lokaty nie należało do zakresu czynności powierzonych M. G. (2), a zatem szkoda wyrządzona przy zawieraniu tej umowy nie stanowiła szkody wyrządzonej przy wykonywaniu powierzonych czynności. Sam fakt wykorzystania formularza z logo (...), czy wizytówek nie oznacza, że działał on w celu wykonywania powierzonych czynności. Podkreślić również należy, że przekazywane przez powoda wpłaty M. G. (1) gromadził na własnym rachunku, a nie rachunku pozwanego. Celem zaś jego działalności było przede wszystkim przysporzenie korzyści sobie i, ewentualnie, powodowi.

Niezależnie od przedstawionej wyżej interpretacji art. 429 i 430 k.c., Sąd rozważył również rozszerzającą, aksjologiczną wykładnię pojęcia „przy wykonywaniu powierzonych czynności” zastosowanego w obu przepisach. Wykładnię taką zastosował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2005 roku w sprawie o sygn. akt V CK 396/05, z którego wynika, iż przy określaniu tego, czy podwładny wyrządził szkodę „przy wykonywaniu” powierzonych mu czynności (zespołu czynności) należałoby brać pod uwagę także inne jeszcze kryteria, tzn. poza kryterium celu działania podwładnego, pozwalające na stwierdzenie funkcjonalnego związku pomiędzy powierzeniem (aktem powierzenia) i wykonywaniem czynności przez podwładnego, powodującym powstanie szkody u osób trzecich.

Sąd Najwyższy wskazał, że po pierwsze, przedmiotowy aspekt wspomnianego związku oznaczałby akcentowanie tego, czy podwładny działał w ogóle w ramach powierzonego mu zespołu (kategorii) czynności.

Po drugie, aspekt podmiotowy rozważanego związku pozwala na ustalenie potencjalnego kręgu osób poszkodowanych.

Po trzecie, temporalny punkt widzenia pozwala eksponować jednorazowy akt wykonania powierzonych czynności bądź jego charakter długoterminowy (ciąg powtarzających się czynności podwładnego w dłuższym odcinku czasowym, skoordynowany z treścią kompleksu powierzonych mu czynności, tj. np. regułami obsługi rachunków oszczędnościowych).

Po czwarte, aspekt lokalizacyjny – instrumentalny omawianego związku odnosi się do miejsca wykonywania przez podwładnego powierzonych mu czynności (np. w lokalu powierzającego, niekoniecznie w tzw. normalnym czasie pracy) i posługiwania się przez podwładnego stosownymi przedmiotami (tzw. rekwizytami) oraz oznaczeniami przysługującymi powierzającemu (np. jego pieczęciami, pismami firmowymi, zabezpieczeniami).

Po piąte, wykonawca czynności podlega „kierownictwu” zwierzchnika przez cały okres wykonywania czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje takiego kierownictwa w sposób stały w ramach przewidzianych (np. w umowie o pracę) aktów kontroli i nadzoru wobec podwładnego i tym samym - pozostawia mu spory margines samodzielności co do sposobu wykonywania powierzonej funkcji.

Rozszerzająca wykładnia pojęcia „przy wykonywaniu powierzonych czynności” umożliwi sformułowanie kryterium funkcjonalnego, pozwalającego ustalić, że mimo, iż szkoda nie została wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności, to jednak związek pomiędzy czynnościami faktycznie wykonanymi przez podwładnego, a czynnościami powierzonymi jest na tyle silny, aby wywołać u racjonalnie działającego konsumenta wrażenie, iż działania sprawcy szkody podejmowane są w ramach powierzonych czynności. Odniesienie się tu do modelu racjonalnego konsumenta jest o tyle uzasadnione, że stosujemy wykładnię aksjologiczną, mającą chronić konsumenta, a jest oczywiste, że prawo cywilne chroni tylko zachowania rozsądne, nie nacechowane niedbalstwem, lekkomyślnością, czy wręcz winą umyślną. Brak zrelatywizowania działań sprawcy do możliwego postrzegania tych działań przez konsumenta i próba ich oceny tylko na podstawie kryteriów dotyczących samego zachowania, nie pozwoliłoby na odróżnienie sytuacji stworzenia wiarygodnych pozorów działania w ramach powierzonych czynności od zwykłej zmywy podwładnego i kontrahenta.

Trzeba przy tym wskazać, że obecnie uznaje się, iż konsument nie jest osobą nieświadomą, którą należy bezwzględnie chronić w kontaktach z profesjonalistą, jakim jest przedsiębiorca. Model konsumenta oznacza osobę dobrze poinformowaną, uważną a przede wszystkim - działającą racjonalnie (por. wyrok SN z 29.11.2013 r., I CSK 87/13).

Aby wskazane wyżej kryterium funkcjonalne było spełnione konieczne jest dokonanie analizy możliwych związków pomiędzy czynnościami rzeczywiście powierzonymi podwładnemu i czynnościami faktycznie przez niego wykonanymi, przy czym związki te muszą być na tyle silne, aby u racjonalnego konsumenta wywołać wiarygodny pozór działania w ramach powierzonych czynności. Wyróżnić możemy tu następujące związki:

1. związek przedmiotowy ogólny, polegający na rodzajowej tożsamości czynności wykonywanych przez podwładnego i czynności mu powierzonych (jeżeli czynności powierzone dotyczyły określonych umów z zakresu instrumentów finansowych, to rodzajowo tożsamy będą inne umowy z tego zakresu, a nie jakiegokolwiek inne umowy);
2. związek miejscowy, polegający na wykonywaniu przez podwładnego działań, przy których wyrządzona została szkoda w miejscu, w którym zazwyczaj wykonuje czynności powierzone i które jest związane z osobą (przedsiębiorstwem) powierzającym;
3. związek czasowy, polegający na czasowym powiązaniu wykonywania czynności powierzonych z czynnościami szkodzącymi;
4. związek instrumentalny, polegający na wykorzystaniu przedmiotów (rekwizytów) związanych z osobą (przedsiębiorstwem) powierzającym, przy czym chodzić może oczywiście o wykorzystanie tych przedmiotów zgodnie z ich treścią i przeznaczeniem, a nie jakiegokolwiek ich zastosowanie.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia jedynie z dwoma pierwszymi związkami, ponieważ M. G. (1) stworzył pozory oferowania produktu finansowego o konstrukcji analogicznej do lokat faktycznie oferowanych przez (...) Towarzystwo (...) oraz wykorzystał fakt funkcjonowania w siedzibie (...) Usługi (...) aby niejako „zalegalizować” swoją ofertę. Trudno natomiast mówić o istnieniu związku czasowego, zaś związek instrumentalny jest tylko pozorny. M. G. (1) posłużył się co prawda dwukrotnie drukami z logo (...), jednakże ich treść nie dawała żadnych podstaw do tego, aby osoba działająca w sposób racjonalny mogła uznać, iż zawarta została umowa o określonych warunkach. B. M. nie otrzymał bowiem żadnego dokumentu z którego treści mogłoby wynikać, iż zawarł umowę z pozwanym na warunkach zaoferowanych przez M. G. (1). Co więcej, powód całkowicie zignorował fakt wskazania mu do wpłaty innego rachunku bankowego, niż ten zawarty bardzo wyraźnie w podpisanym dokumencie. W ten sposób wykorzystanie druków było całkowicie sprzeczne z ich treścią. W tym kontekście warto jedynie zasygnalizować, iż o ile nie dziwi przyznany przez powoda fakt jedynie pobieżnego zapoznania się z treścią podpisanych dokumentów, o tyle zupełnie niezrozumiałe jest zaakceptowanie przekazanych ustnie warunków umowy (spodziewany zysk), które w obecnych realiach ekonomicznych powinny wzbudzić co najmniej poważne wątpliwości u każdego, kto działa z rozważą ocenianą przez pryzmat posiadanego wykształcenie i wykonywanej pracy.

Opisane powyżej zachowania w sposób oczywisty i jaskrawy odbiegają od modelu konsumenta racjonalnego. Gdyby powód zachowywał się w sposób racjonalny, mógłby z łatwością dostrzec nie tylko brak związku oferowanych produktów z rzeczywistymi produktami oferowanymi przez instytucję finansową. W tym kontekście niewiarygodnie brzmi oświadczenie B. M. złożone w trakcie wyjaśnień, iż te kilka miesięcy, jakie minęło między pierwszą propozycją złożoną przez M. G. (1) a lipcem 2012r. wykorzystał na zorientowanie się w rynku usług finansowych. Gdyby tak było w istocie, to powód z łatwością przekonałby się, że zaproponowana mu stopa zysku jest co najmniej spekulacyjna i daleko odbiega od produktów finansowych oferowanych przez instytucje finansowe.

Zachowanie powoda, w porównaniu z modelem racjonalnego konsumenta, cechowało się więc skrajną naiwnością i rażącym niedbalstwem przy podejmowaniu decyzji o inwestycjach pieniężnych.

Reasumując, powód dokonując czynności z M. G. (1) i przekazując mu pieniądze podjął ryzyko szybkiego zysku, którego nie byłby w stanie osiągnąć za pomocą dostępnych na rynku legalnych ofert finansowych. Okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, że działania M. G. (1), a zwłaszcza nierealność warunków powinny wzbudzić podejrzenia racjonalnie myślącego konsumenta.

W tej sytuacji nie można stwierdzić, by według kryterium funkcjonalnego, szkoda została wyrządzona powodowi przy wykonywaniu czynności powierzonych M. G. (1).

Brak jest również podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności na tej podstawie należy zawinione działanie lub zaniechanie określonego podmiotu, wyrządzenie szkody innej osobie oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy takim zachowaniem a wyrządzeniem szkody. Z kolei w oparciu o treść art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

W ocenie sądu, nie istnieje żaden adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniami lub zaniechaniem pozwanego a wyrządzeniem szkody przez M. G. (1).

Wobec powyższego powództwo podlega oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 kpc uwzględniając wydatki poniesione przez stronę wygrywającą na wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa oraz udokumentowane koszty przesłania odpisu odpowiedzi na pozew bezpośrednio pełnomocnikowi strony przeciwnej.